

Ostatnio przebywała w Poroninie kilkusetosobowa wycieczka bydgoszczan zorganizowana przez PSS. Bydgoszczanie złożyli wieńce pod pomnikiem Lenina.
NA ZDJĘCIU: Składanie wieńców.

Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V — Bydgoszcz, poniedziałek 17 marca 1952 r. — Nr 66 (1132)

Naród polski potępia i piętnuje
zbrodnie amerykańskich imperialistów
stosujących broń bakteriologiczną w Korei i Chinach

Opinia publiczna w Polsce została do głębi wstrząśnięta wiadomością o użyciu przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

W Korei i w Chinach amerykańskie samoloty masowo zrzuciły zarazki dżumy, cholery, tyfusu i innych chorób zakaźnych. W historii zbrodni i okrucieństw, które zostały popełnione na świecie, fakt ten jest bezprzykładny w swej potworności.

Polski Komitet Obrońców Pokoju w imieniu całego narodu polskiego ogłasza jak najostrzejszy protest przeciwko tej niesłychanej zbrodni.

Protestujemy przeciwko brutalnemu pogwałceniu przez amerykańskich agresorów prawa międzynarodowego, przeciwko złamaniu wszystkich uchwał i konwencji międzynarodowych, które zabraniają stosowania broni bakteriologicznej. 18 milionów Polaków, setki milionów ludzi na całym świecie podpisało Apel, domagający się zakazu stosowania broni masowej zagłady. Dziś te setki milionów ludzi piętnują niesłychaną zbrodnię amerykańskich napastników, którzy depczą najelementarniejsze zasady ludzkości.

Czyż można sobie wyobrazić coś bardziej ohydnego i okropnego, jak próba masowego zarażania ludzi chorobami.

Od początku cywilizacji myśl ludzka, nauka i wiedza starały się znaleźć wszelkie środki, które zabraniają... chronić życie ludzkie, zmniejszać cierpienia, obronić człowieka przed masowymi epidemiami, przed zbiorową zagładą.

Czyż nie jest więc zbrodnią wobec twórczej myśli ludzkiej, wykorzystanie osiągnięć nauki i wiedzy nie po to, aby nieść ulgę cierpiącym i zapobiegać chorobom, lecz w tym celu, aby zniszczyć człowieka w sposób wyrafinowany, okrutny, masowy. Czyż nie jest bezprzykładny w swej potworności fakt, że nauki, jak medycyna, bakteriologia, epidemiologia i inne, których najważniejszym celem jest ratowanie zdrowia i życia człowieka, zostały wykorzystane do masowego niszczenia życia ludzkiego, najstraszliwszymi chorobami, z którymi walczą one od wieków.

Czyn taki jest zbrodnią wobec człowieka, wobec cywilizacji, jest zhańbieniem nauki, przeciwko któremu zaprotestować musi każdy uczciwy człowiek.

Amerykańscy zbrodniarze, którzy bezskutecznie próbują złamać bohaterski opór narodu koreańskiego w trwającej blisko 2 lata wojnie agresywnej chcieliby wytępić go przy pomocy broni bakteriologicznej i w swojej zbrodniczej polityce rozpętywania wojny posunęli się tak daleko, że rozpoczęli bombardowanie bakteriologiczne Chin.

Polski Komitet Obrońców Pokoju, wyrażając wolę miłującego pokój narodu polskiego, potępia i piętnuje zbrodnie amerykańskich imperialistów, którzy usiłują wciągnąć świat do nowej, potwornej wojny.

Naród polski domaga się natychmiast zaprzestania stosowania broni bakteriologicznej. Naród polski domaga się ukarania sprawców zbrodni przeciwko ludzkości, która dokonana została w Korei i w Chinach.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa cały naród polski do jak najmocniejszego poparcia protestu przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej.

Masowa akcja protestacyjna będzie wyrazem naszego potępienia zbrodni amerykańskich imperialistów, wyrazem naszej gotowości obrony praw człowieka, obrony ludzkości, kultury i postępu przed zbrodniczymi zamachami ze strony nowoczesnych barbarzyńców.

Zwracamy się do naszych przyjaciół w dalekiej Korei i w Chinach, zmagających się ze zbrodniczym przeciwnikiem: — trwajcie nieugięcie w walce o wolność. Naród polski, wraz z narodami całego świata solidaryzuje się z Waszą walką o wolność i pokój. Wierzymy, że Wasze będzie zwycięstwo. Zbrodniarze muszą być obezwładnieni! — Sprawa pokoju i wolności narodów zatriumfuje na całym świecie.

Protesty z całego świata

TOKIO. Agencja Nowych Chin podaje, że wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Prawników Demokratów — Szen Czin-ju wystosował na adres Międzynarodowego Związku Prawników-Demokratów telegram protestujący przeciwko stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i północno-wschodnich Chinach. Telegram stwierdza m. in.: Mam nadzieję, że w imię pokoju światowego i bezpieczeństwa wszyscy prawnicy-demokraci i wszyscy miłujący pokój ludzie podejmą akcję w celu położenia kresu zbrodniom agresorów amerykańskich.

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że stowarzyszenie Chińczyków, którzy powrócili z zagranicy opublikowało oświadczenie, wzywające Chińczyków przebywających zagranicą oraz wszystkich miłujących pokój ludzi do podjęcia wspólnej akcji w celu położenia kresu zbrodniom agresorów amerykańskich, którzy stosują broń bakteriologiczną.

* * *

MOSKWA. Agencja TASS podaje z Teheranu:

Dziennik „Bossue Aiande" w artykule wstępnym podkreśla, że wojna bakteriologiczna imperialistów amerykańskich w Korei stanowi groźbę dla całej miłującej pokój ludzkości.

Zwracamy uwagę naszych rodaków — pisze dziennik — na spiski tych nienawistnych wrogów ludzkości i wzywamy wszystkich patriotów do stanowczej walki o wypędzenie ich z naszego kraju.

Stanowczy protest Rządu RP
przeciwko bezprawnemu zatrzymywaniu dzieci polskich za granicą
Nota do rządu USA

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 marca 1952 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i w związku z notą ambasady nr 100 z dnia 10 września 1951 r. w sprawie ustawy nr 11, ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

W sześć lat po zakończeniu działań wojennych przeciw Niemcom hitlerowskim dzieci polskie, ofiary zbrodniczego porywania i wywożenia przez władze i organizacje hitlerowskie, są nadal oderwane od rodzin i kraju ojczystego i zatrzymywane w amerykańskiej strefie Niemiec, w Stanach Zjednoczonych lub w innych krajach zamorskich.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że okupant hitlerowski w swoim dążeniu do eksterminacji narodu polskiego prowadził akcję porywania dzieci polskich poprzez specjalne w tym celu stworzone instytucje, m. in. osławioną organizację „Lebensborn". Zbrodniczy charakter tej organizacji, stwierdzony wyrokiem trybunału norymberskiego, jest doskonale znany Rządowi Stanów Zjednoczonych.

Władze amerykańskie nie wykonały jednak swego obowiązku zwrócenia Polsce wywiezionych przez władze hitlerowskie dzieci. Wręcz przeciwnie, władze te od chwili zakończenia działań wojennych systematycznie utrudniały i uniemożliwiały repatriację dzieci polskich. Zamiast więc naprawić skutki hitlerowskiej polityki wyniszczenia narodu polskiego kontynuowały one politykę odrywania dzieci od ich rodzin i Ojczyzny.

Ogłoszone w publikacjach amerykańskich wypowiedzi wysokich urzędników organizacji UNRRA, obywateli amerykańskich, stwierdzają niezbicie, że Rząd Stanów Zjednoczonych świadomie nie dopuszczał do zwrócenia dzieci polskich ich rodzicom i Ojczyźnie. Władze amerykańskie wydawały swym organom i przedstawicielom w różnych organi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przeciwko amerykańskim ludobójcom

Do głosów setek milionów ludzi z całego świata, do głęboko oburzonych i przejętych uczuciem wstrętu do amerykańskich ludobójców, którzy użyli broni bakteriologicznej przeciwko ludności Korei i Chin, dołączył się głos narodu polskiego. Protest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wyraża gniew całego narodu polskiego i jego nienawiść do zezwierzęconych żołdaków amerykańskich, którzy sieją zarazę. Wyraża pogardę do t. zw. uczonych amerykańskich, którzy hańbią naukę, wprzągając ją w służbę śmierci.

Przerażeni protestem i gniewem ludzkości mordercy próbują się tłumaczyć. Jeden z generałów amerykańskich usiłował dowieść, że bomby lotnicze szybciej niosą zniszczenie i śmierć niż zarażone owady. Że niby Amerykanie nie mają żadnego celu w wojnie bakteriologicznej. Ale kłam tym słowom zadał b. amerykański minister „obrony" Johnson, mówiąc: „Doskonale zdajemy sobie sprawę z możliwości, leżących w dziedzinie prowadzenia wojny chemicznej i bakteriologicznej" i kłam tym słowom zadał przed półtora miesiącem amerykański generał Creasy, „Uważam — powiedział na temat broni bakteriologicznej — że produkowana przez nas broń pozwoli przy minimalnych wydatkach, zmniejszyć zdolność oporu przeciwnika i w ten sposób pozwoli osiągnąć zwycięstwo bez zniszczenia jego gospodarki".

Oto cel tej potwornej zbrodni — mordować ludzi, osłabiać ich zdolność oporu i tą drogą zawładnąć krajem wraz z jego dobytkiem. Cel jasno i niedwuznacznie wyrażony.

Tylko, że amerykańscy kandydaci do zawładnięcia światem są tak daleko od swego celu, jak byli dwa lata temu, gdy napadli na Koreę. Wszelkie próby pokonania narodu koreańskiego kończyły się sromotnymi porażkami. Wszelkie środki, których się imali, wywoływały jeszcze bardziej zacięty opór, jeszcze większą nienawiść do najeźdźców w narodzie koreańskim, wśród żołnierzy koreańskich i walczących wraz z nimi ochotników chińskich.

Naród koreański ma świadomość, ma niezliczone dowody całkowitej solidarności i głębokiej braterskiej sympatii ze strony wszystkich narodów świata. Miłujące pokój narody wiedzą, że naród koreański i ochotnicy chińscy, odpierający zwycięsko ataki amerykańskich najeźdźców, walczą w interesie całej ludzkości.

Wiedzą też amerykańscy imperialiści, że otacza ich powszechna wzgarda i piekąca nienawiść narodów, tym większa jest też wściekłość władców Waszyngtonu i tym nikczemniejsze, tym bardziej zezwierzęcone formy walki.

Arsenał środków zbrodni użytych przez hitlerowców w drugiej wojnie światowej „wzbogacili" zbrodniarze amerykańscy o zakażone owady. I przeciwko siewcom zarazków przeciwko organizatorom nowej wojny, przeciwko tym, którzy odbudowują hitlerowski Wehrmacht, protegują zbrodniarzy wojennych, wybielają hitlerowskich morderców z Katynia wznosi się pełen nienawiści głos protestów ze wszystkich zakątków świata. W imieniu całej ludzkości zaprotestował przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot-Curie. Ze stolicy pokoju — Moskwy rozległ się głos narodu radzieckiego, który wezwał narody świata do wzmożenia czujności wobec knowań amerykańskich zbrodniarzy.

Do tych głosów dołączył się głos narodu polskiego, który dobrze poznał zbrodnie faszystowskich imperialistów i nie chce powtórzenia Oświęcimów, Majdanków, Katyniów — Buchenwaldów. „Naród polski — stwierdza uchwała Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — domaga się natychmiastowego zaprzestania stosowania broni bakteriologicznej. Naród polski domaga się ukarania sprawców zbrodni przeciwko ludzkości, która dokonana została w Korei i w Chinach".

Dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

150 pługów traktorowych ponad plan
wykonała już załoga „Unii" w Grudziądzu
Pierwsze zwycięskie meldunki

W zakładach przemysłowych woj. bydgoskiego trwa zwycięska walka o realizację zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

W Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego wyprodukowano już ponad plan obuwie o wartości 105 tys. zł. Wyróżniła się taśma nr 10 Leokadii Józefowicz, która wyprodukowała już ponad plan 1.240 par obuwia.

W 57 proc. wykonała już swe zobowiązania taśma Anny Piętkowskiej. Na zebraniu załogi taśmy podjęto dodatkowe zobowiązania.



W wyniku bohaterskich walk Vietnamska Armia Demokratyczna kontroluje dziś ponad 90 proc. terytorium Vietnamu z ludnością około 20 milionów. Straty kolonizatorów francuskich wynoszą przeszło 170.000 żołnierzy i oficerów.
NA ZDJĘCIU: Przysięga żołnierzy Vietnamskiej Armii Demokratycznej. Foto — CAF

W Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu zobowiązania wykonano w 50 proc.

Załoga „Unii" w Grudziądzu, która podjęła zobowiązania o wartości ponad 1.166.000 zł wyprodukowała już ponad plan 150 pługów traktorowych. Wyróżnili się zwłaszcza tow. tow. Grześkowiak, Brzeski, Stefański i Nowak.

Członkowie grupy partyjnej tow. Zięty wykonali zobowiązania w 50 proc. Grupa stale analizuje wykonanie zobowiązań.

Dzięki wprowadzeniu narad co drugi dzień w sprawie wykonania planu, zadania dzienne oraz zobowiązania wykonywane są rytmicznie.

W dniu 14 marca plan miesięczny fabryk wykonany był w 50 proc. Wartość wykonanych już zobowiązań przekracza 400 tys. zł.

W Toruńskich Zakładach Przemysłowych w 60 proc. wykonała swe zobowiązania załoga kwasowni. Kierownik kwasowni tow. Czesław Gros codziennie analizuje wykonanie zobowiązań. W ich realizacji przodują brygady tow. St. Smali.

W Zakładach Przemysłu Wapienniczego w Piechcinie i Wapiennie, załoga wykonała już 15 proc. podjętych zobowiązań o wartości prawie 20 tys. zł.

W Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn załoga podniosła swe zobowiązania ze 150 do 165 tys. zł.

Załoga zrewidowała już zobowiązania o wartości 75 tys. zł. Wyróżniły się brygady tow. Grzegorka i im. Janka Krasickiego. Kotlarnia wykonała już zobowiązania o wartości 18.640 zł.

Wojewódzka narada aktywu partyjno-gospodarczego w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy w sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego odbyła się wojewódzka narada aktywu partyjno-gospodarczego z udziałem sekretarzy KM, KF i podstawowych organizacji partyjnych przy zakładach przemysłowych, przewodniczących rad zakładowych i dyrektorów zakładów pracy oraz inteligencji technicznej. Narada była poświęcona analizie wykonania planu gospodarczego przez przemysł Pomorza w roku 1951 oraz omówieniu zadań 3 roku Planu 6-letniego.

Obradom przewodniczył sekretarz ekonomiczny KW PZPR tow. Stanisław Grudziński.

Nad referatem polityczno - gospodarczym kierownika Wydz. Ekonomicznego KW PZPR tow. Korczaka, toczyła się żywa dyskusja z udziałem 18 mówców, której podsumowania dokonał tow. Grudziński.

Tow. Grudziński wskazał na najważniejsze zadania w walce o plan 1952 roku. Należą do nich stałe pogłębianie i ulepszanie pracy polityczno - wychowawczej, codzienna troska o realizację zadań produkcyjnych i zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja, zaostrzenie czujności wobec wroga klasowego.

W toku narady omówione zostały najważniejsze problemy produkcyjne, pracy organizacji partyjnych, rad zakładowych oraz ich współpracy z dyrekcją, jak również zadania kierownictwa politycznego i administracyjnego zakładów pracy w związku z rozpoczynającym się drugim etapem ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Problematykę narady omówimy w cyklu artykułów.

—o—

Uroczyste wręczenie sztandaru załodze Toruńskiej Fabryki Kotłów za zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzakładowym

W Toruniu w wielkiej sali Collegium Maximum odbyło się w obecności tysiąca robotników, przodowników pracy i racjonalizatorów miasta Torunia uroczyste wręczenie sztandaru załodze Toruńskiej Fabryki Kotłów za zwycięstwo odniesione w IV kwartale 1951 r. we współzawodnictwie międzyzakładowym w skali ogólnopolskiej.

Na obchód przybyli — dyrektor Centralnego Zarządu Ogólnego Budownictwa Maszynowego tow. Zygmunt Ostrowski, przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Metalowców tow. Tadeusz Ostrowski, przedstawiciel KW PZPR tow. Molenda, I sekretarz KM PZPR tow. Domański, przedstawiciele Wojska Polskiego, PRZZ oraz delegacja POM-u z Małej Grzywny w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odznaczenie pośmiertne Henryka Lukreca Orderem Odrodzenia Polski III klasy

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 marca 1952 r. zmarł w Warszawie poseł Henryk Lukrec, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, Prezes Rady Programowej Polskiego Radia, wybitny publicysta i działacz społeczny.

Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług zmarłego odznaczył go pośmiertnie Orderem Odrodzenia Polski III klasy. Pogrzeb posła Henryka Lukreca odbędzie się na koszt Państwa.

* * *

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 marca br. odbędzie się w Warszawie pogrzeb zasłużonego działacza społecznego i wybitnego publicysty, wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, prezesa Rady Programowej Polskiego Radia posła Henryka Lukreca.

Na czele komitetu pogrzebowego, który objął patronat nad uroczystością pogrzebową, stanął przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego — minister Jan Rabanowski.

Dnia 18 marca br. (wtorek) w gmachu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Hibnera 11, od godz. 10 zostanie wystawiona trumna ze zwłokami zmarłego, przy której zaciągną warty honorowe przedstawiciele władz naczelnych Stronnictwa, najbliżsi współpracownicy i koledzy Henryka Lukreca.

O godz. 15,45 nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy, gdzie odbędzie się uroczystość pogrzebowa.

Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa.

Henryk Lukrec

publicysta

b. długoletni prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy Polskich wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego zmarł dn. 14 marca 1952 roku.

Dziennikarstwo Polski Ludowej traci w zmarłym niestrudzonego bojownika o postęp, świetnego publicystę, szlachetnego człowieka i kolegę.

ZARZĄD GŁÓWNY STOW. DZIENNIKARZY POLSKICH

Naród niemiecki wita z radością projekt ZSRR w sprawie traktatu pokojowego

Oświadczenie premiera Grotewohla

BERLIN (PAP). W piątek Izba Ludowa NRD zebrała się na posiedzenie plenarne. Posiedzenie zagaił przewodniczący Izby Ludowej Dieckmann udzielając następnie głosu premierowi Grotewohlowi dla złożenia deklaracji rządowej.

Nota rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich i przekazany jednocześnie tym mocarstwom projekt rządu radzieckiego w sprawie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami — oświadczył premier Grotewohl — zmieniły zasadniczo sytuację zarówno w skali międzynarodowej jak i pod kątem widzenia narodu niemieckiego.

Podczas gdy konferencje i poczynania zbrojeniowe mocarstw zachodnich wzmagają coraz bardziej niepokój i napięcie na całym świecie, podczas gdy koła rządzące w Niemczech Zachodnich, wbrew wyrażonej niedwuznacznie woli narodu niemieckiego, obstają uporczywie przy swych zbrodniczych planach wojennych i chcą przekształcić Niemcy w ognisko wojny — nadchodzą z Moskwy jasne propozycje pokojowego rozwiązania problemu Niemiec i zapewnienia pokoju w Europie.

Rządowi radzieckiemu chodzi o to, aby uniemożliwić odrodzenie militaryzmu niemieckiego i powtórzenie się agresji niemieckiej. Chodzi mu o to, aby spowodować pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej i tym samym utrwalić i zabezpieczyć pokój w Europie.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył premier Grotewohl — wita przewidziane w projekcie rządu radzieckiego podstawy demokratycznego ukształtowania jednolitych Niemiec, odpowiadające pragnieniom narodu niemieckiego i znajdujące wyraz w haśle: Jedność w pokoju i wolności! Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita również propozycję, aby zobowiązać Niemcy do nieuczestniczenia w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu, którego siły zbrojne brały udział w wojnie przeciwko Niemcom.

Zaproponowane w projekcie rządu radzieckiego — oświadczył następnie premier Grotewohl — uregulowanie zagadnień terytorialnych na podstawie uchwał poczdamskich stanowi jedynie realne rozwiązanie tego problemu.

W układzie poczdamskim wielkie mocarstwa porozumiały się w sprawie granic niemieckich. W ścisłej współpracy z rządem polskim granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju między Niemcami a Polską. Żadna nagonka szowinistyczna nie zdoła już zakłócić ścisłych więzów przyjaźni między narodami niemieckim i polskim. W najżywotniejszym interesie narodu niemieckiego uczynimy wszystko, aby ta ustalona i istniejąca granica nie mogła stać się pretekstem do rozpętania wojny.

Z drugiej strony rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec, o którym nie wspomina ani słowem układ poczdamski, jest sprzeczne z postanowieniami tego układu i wobec tego nie posiada żadnej mocy prawnej. A zatem Zagłębie Saary pozostaje integralną częścią Niemiec i musi podlegać jedynie suwerennej władzy rządu niemieckiego.

Nie ulega wątpliwości — mówi dalej premier Grotewohl — że propozycje rządu radzieckiego wywołają głęboki oddźwięk w niemieckich masach ludowych i wzmogą ogromnie ruch na rzecz pokoju i jedności. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za swój obowiązek wytężenie wszystkich swych sił, aby rzecznikiem tych propozycji stał się cały naród niemiecki.

Mówca wspomina o ciągłym sabotowaniu przez bońskie koła rządzące sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec i oświadcza:

Jedynie rząd boński ponosi odpowiedzialność za to, że dotychczas nie doszło do porozumienia między Niemcami. Ze strony zainteresowanej czynione są również próby zbycia propozycji rządu radzieckiego drogą powoływania się na projekt powołania komisji ONZ, która miałaby zbadać możliwości przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza raz jeszcze z całym naciskiem, że żadna taka komisja nie jest potrzebna, że pozbawiona jest ona wszelkich podstaw prawnych i że jej działalność byłaby nieusprawiedliwioną ingerencją w sprawy wewnętrzne narodu niemieckiego.

W myśl układu poczdamskiego do sprawowania funkcji kontrolnych uprawnione są jedynie 4 wielkie mocarstwa. One też — jak stwierdza w swej nocie rząd radziecki — powinny zbadać również sprawę warunków sprzyjających jak najrychlejszemu utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego.

Rząd NRD jest gotów wydelegować w każdej chwili swych przedstawicieli na naradę ogólnoniemiecką w celu omówienia wszystkich zagadnień związanych z jak najrychlejszym przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich oraz utworzeniem rządu ogólnoniemieckiego, reprezentującego wolę całego narodu.

Adenauer musi teraz nareszcie powiedzieć, czy pragnie przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, traktatu opartego na podstawie zjednoczenia Niemiec jako miłującego pokój demokratycznego państwa oraz przywrócenia suwerenności tego państwa i wycofania wojsk okupacyjnych w ciągu roku od dnia zawarcia traktatu. Jeżeli Adenauer chce tego wszystkiego — musi zaprzestać swych pertraktacji w sprawie „układu ogólnego".

Polityka Adenauera i Amerykanów jest polityką pogłębiania rozbicia Niemiec, polityką osłabiania Niemiec, polityką wciągania narodu niemieckiego do międzynarodowych krwawych awantur imperializmu amerykańskiego.

Kto jednak opiera swe rachuby na zastąpieniu traktatu pokojowego „układem ogólnym", nie bierze pod uwagę gospodarza — narodu niemieckiego. Rozwija się już potężny ruch ogólnonarodowy na rzecz zawarcia traktatu pokojowego na demokratycznych i sprawiedliwych podstawach. Ruch ten stanie się niezwyciężoną siłą, ponieważ wypływa z żywotnych potrzeb całego narodu.

Wszyscy posłowie powstali z miejsc i przyjęli burzliwymi oklaskami słowa premiera Grotewohla.

Przewodniczący Izby Ludowej Dieckmann podziękował premierowi za jego oświadczenie. Następnie zarządzono przerwę w obradach Izby i zwołano posiedzenie konwentu seniorów.

DEPESZA IZBY LUDOWEJ NRD DO GENERALISSIMUSA STALINA

W piątek, po deklaracji premiera Grotewohla na temat noty radzieckiej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych partii politycznych i organizacji masowych reprezentowanych w Izbie. Dając wyraz swym uczuciom wobec wspomnianej inicjatywy radzieckiej Izba Ludowa uchwaliła jednomyślnie tekst następującej depeszy do Generalissimusa Józefa Stalina.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża Wam i w Waszej osobie Rządowi Radzieckiemu i całemu narodowi radzieckiemu swą gorącą wdzięczność za notę skierowaną dnia 10 marca przez Rząd Radziecki do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, jak również za projekt Rządu Radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, odpowiadający w pełni żywotnym interesom narodowym Niemców.

Propozycje Rządu ZSRR mają wielką doniosłość historyczną. Torują one pokojową drogę do takich Niemiec, których rozbiciu położony będzie nareszcie kres, które rozwijać się będą jako jednolite, niezawisłe, demokratyczne i pokój miłujące państwo, którego handel i gospodarka pokojowa wolne będą od wszelkich hamujących ich rozwój barier, Niemiec, które pragną współżyć w pokoju ze wszystkimi narodami.

Swymi propozycjami Rząd ZSRR obudził nadzieję w sercach milionów Niemców i otworzył przed całym naszym narodem perspektywę bliskiej szczęśliwej przyszłości.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, która spoczywa na narodzie niemieckim w walce o utrzymanie pokoju. Izba Ludowa wezwała naród niemiecki, aby stał się rzecznikiem propozycji Rządu Radzieckiego i wytężył wszystkie swe siły dla wywalczenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec.

Depeszę podpisał w imieniu Izby Ludowej jej przewodniczący Dieckmann.

WEZWANIE DO BUNDESTAGU

Do Bundestagu w Bonn postanowiono jednomyślnie skierować następującą rezolucję:

— Deputowani Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej na posiedzeniu dnia 14 marca zaaprobowali w całej rozciągłości propozycje zawarte w nocie Rządu Radzieckiego z dnia 10 marca oraz projekt traktatu pokojowego z Niemcami. Izba Ludowa zwróciła się do całego narodu niemieckiego z apelem, by dał wyraz swoim gorącym pragnieniom i swej woli, ażeby na tej podstawie został nareszcie zawarty traktat pokojowy z Niemcami.

Oczekujemy od Bundestagu, by ze swej strony wyraził wolę jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego na podstawie propozycji Rządu Radzieckiego.

Otwarcie ogólnopolskiej filmowej narady twórczej

W dniu 15 bm. w sali Rady Państwa nastąpiło otwarcie dwudniowej ogólnokrajowej narady, poświęconej zagadnieniom twórczości filmowej.

Na naradę, która zgromadziła ok. 250 przedstawicieli świata filmowego oraz literatów i artystów związanych z filmem, przybyli sekretarz KC PZPR E. Ochab, minister kultury i sztuki S. Dybowski, wiceminister W. Sokorski i kier. Wydz. Prasy i Wydawnictw KC PZPR S. Staszewski. Obecni byli również: prof. Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, wybitny filmowiec radziecki W. Jakowlew, radzieccy fachowcy filmowi: A. Tołkunowa, N. Pieczencow, G. Griwcow, F. Firsow, przedstawiciel Soweksportfilmu na Polskę J. Mielnik, attache kulturalny ambasady czechosłowackiej J. Nechvatal oraz attache poselstwa węgierskiego M. Bonta.

Obrady zagaił prezes Centralnego Urzędu Kinematografii inż. S. Albrecht, zapraszając na przewodniczącego — wiceministra Sokorskiego.

Po powołaniu prezydium zjazdu, zabrał głos sekretarz KC PZPR E. Ochab.

Referat programowy wygłosił prezes CUK inż. S. Albrecht.

Po referacie rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

Obrady trwają.

Naradę w sali Rady Państwa poprzedził w dniu 14 bm. pokaz nowego filmu fabularnego produkcji polskiej pt. „Młodość Chopina".

Na pokaz, który odbył się w kinie „Moskwa", przybyli — prócz uczestników narady — członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu i KC PZPR. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

Nowy film przyjęty został długotrwałymi oklaskami publiczności. Obecnym na sali współtwórcom filmu z reż. A. Fordem na czele zgotowano gorącą owację.

W dniu otwarcia narady filmowej w sali Rady Państwa wyświetlano dla uczestników narady nowy polski film fabularny „Gromada" oraz filmy krótkometrażowe „Częstochowa" (poświęcony hucie częstochowskiej) i „Bajka w Ursusie", ukazujący sfilmowane wykonanie przez orkiestrę Filharmonii Warszawskiej na terenie zakładów „Ursusa" — uwertury „Bajka" — Moniuszki.

—o—

Komunikat Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

KOPENHAGA (PAP). — Komitet Przygotowawczy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej ogłosił następujący komunikat:

Z uwagi na to, że prace wstępne związane ze zwołaniem Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej dobiegają końca i zbliża się dzień otwarcia konferencji, Komitet Przygotowawczy przenosi z dniem 25 marca swą siedzibę z Kopenhagi do Moskwy.

Uroczyste wręczenie sztandaru załodze Toruńskiej Fabryki Kotłów

(Dokończenie ze str. 1)

powiecie toruńskim, która także zdobyła sztandar w skali województwa bydgoskiego za zwycięstwo we współzawodnictwie na odcinku wiejskim.

Burzliwymi oklaskami witano czołowych przodowników pracy fabryki, jak: tow. Bondarenko z kotlarni, który wykonał 150 proc. normy, Jana Fiebiga — 193 proc., Gajala — 206 proc. normy, ZMP-owca Kazimierza Winiarskiego — 205 proc. normy i kobietę tokarza Tańską — 173,5 procent.

Dzięki tym przodownikom pracy i całej załodze objętej w 100 proc. współzawodnictwem, fabryka wykonała w 1951 r.: plan produkcji towarowej w 122,3 proc., plany operatywne za IV kwartał w 116,3 proc., plany wydajności pracy w 119,3 proc., obniżyła koszty własne o 10,5 proc.

Wyniki te ogłoszone przez naczelnego dyrektora tow. Wacława Andruszkiewicza, przyjęto burzliwą owacją. Delegacja młodzieży ZMP-owskiej Liceum Gastronomicznego wręczyła tow. Andruszkiewiczowi wiązankę kwiatów i zobowiązania, które wykona młodzież na cześć 60-lecia urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja.

Kazimierz Chojnacki, aktywista ZMP-owiec, przejmując sztandar ufundowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców, powiedział:

— Przyrzekamy Ci, Towarzyszu Prezydencie, iż z honorem wykonamy podjęte zobowiązania i walczyć będziemy jeszcze ofiarniej niż dotąd o wykonanie planu.

Przemówienie przedstawiciela WP kpt. Czaka zebrani wielokrotnie przerywali okrzykami na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Z kolei składali bohaterskiej załodze życzenia przedstawiciele 21 fabryk należących do Zjednoczenia Budownictwa Maszynowego. Głos zabierali przodownicy pracy z Bielska, Sosnowca, Łodzi, Katowic, Radomska, Bydgoszczy i innych miast. Wszyscy oni podkreślali, iż załogi ich podjęły milionowe zobowiązania na cześć Nauczyciela klasy robotniczej Polski Ludowej — Towarzysza Bolesława Bieruta.

W końcu rozdano nagrody pieniężne za zwycięstwo we współzawodnictwie. Załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów otrzymała I miejsce w skali ogólnopolskiej i nagrodę 14.000 zł. W dalszej kolejności miejsce zajęły: Bielskie Zakłady Urządzeń Technicznych, Bielska Fabryka Armatur, Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy, Łódzka Fabryka Maszyn i Katowicka Fabryka Armatur.

Oficjalną uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W bogatej części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy Fabryki Kotłów oraz Liceum Gastronomicznego, którym zakład ten się opiekuje.

Nowe wspaniałe osiągnięcia radzieckiej literatury i sztuki

Nagrody Stalinowskie za rok 1951

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Prasa radziecka opublikowała dokończenie uchwały Rady Ministrów ZSRR w sprawie przyznania Nagród Stalinowskich za rok 1951.

W dziale literatury i sztuki przyznano ponad 100 nagród w wysokości od 100 tys. do 20 tys. rubli. Zaszczytne tytuły laureatów Nagród Stalinowskich przyznano ponad 300 pisarzom, kompozytorom, malarzom, aktorom, filmowcom i architektom.

W DZIALE PROZY

W dziale prozy Nagrody Stalinowskie przyznano 21 autorom. Nagrodę pierwszego stopnia w wysokości 100 tys. rubli otrzymał pisarz — Stiepan Złobin za powieść pt. „Stiepan Razin".

Nagrodę pierwszego stopnia otrzymał również Vilis Lacis za powieść pt. „Ku nowemu brzegowi".

Wśród innych dzieł prozy odznaczonych Nagrodą Stalinowską między innymi znajdują się: trylogia Wandy Wasilewskiej pt. „Pieśń nad wodami", poświęcona historii narodu polskiego, budowie nowej, demokratycznej Polski.

W DZIALE POEZJI

Nagrody Stalinowskie przyznano grupie poetów radzieckich, nagrodę pierwszego stopnia w wysokości 100 tys. rubli otrzymał Mikołaj Tichonow za wiersze „Dwa strumienie" i „Na II Światowym Kongresie Pokoju".

W DZIALE DRAMATURGII

W dziale dramaturgii odznaczono Nagrodą Stalinowską dramaturga uzbeckiego — Abdulle Kahhara za sztukę poświęconą życiu kołchoźników pt. „Na nowej ziemi" oraz Pawła Maliarewskiego za sztukę pt. „Przed burzą".

ODZNACZENIE PISARZY I DRAMATURGÓW ZAGRANICZNYCH

Nagrody Stalinowskie przyznano również grupie pisarzy i dramaturgów zagranicznych, w tej liczbie pisarce chińskiej Din Lin za powieść pt. „Słońce nad rzeką Sangan", pisarzowi chińskiemu Czou Li-bo za powieść pt. „Huragan", pisarzowi francuskiemu Andre Stil'owi za powieść pt. „Pierwszy cios", pisarzowi węgierskiemu — Tamasowi Acel za powieść „W cieniu wolności".

W DZIALE FILMU

W dziale sztuki filmowej odznaczono autorów 12 filmów artystycznych i dokumentarnych — reżyserów, aktorów, operatorów. W dziale tym przyznano Nagrody Stalinowskie wszystkich trzech stopni. Nagrody Stalinowskie przyznano filmom — „Taras Szewczenko", „Kawaler Złotej Gwiazdy", „Górnicy Donieccy", „Światło w Koordii" oraz „W dni pokoju" jak również kilku filmom dokumentarnym.

W DZIALE MUZYKI

Wśród kompozytorów radzieckich, którzy otrzymali Nagrody Stalinowskie znajduje się między innymi — Dymitr Szostakowicz, autor 10 pieśni chóralnych wykonywanych z wielkim powodzeniem przez liczne zespoły koncertowe.

ZESPOŁY PIEŚNI I TAŃCA

Nagrody Stalinowskie pierwszego stopnia przyznano znanym w ZSRR i daleko poza granicami kraju zespołom muzycznym — Państwowemu Rosyjskiemu Chórowi Ludowemu im. Piatnickiego oraz Państwowemu Zespołowi Tańca Ludowego ZSRR.

W DZIALE MALARSTWA

Nagrodą Stalinowską pierwszego stopnia wyróżniono obraz leningradzkiego malarza — Juria Nieprincewa pt. „Odpoczynek po walce".

W DZIALE RZEŹBY

Wśród rzeźbiarzy odznaczonych Nagrodami Stalinowskimi znajdują się twórcy pomnika ku czci wielkiego pisarza rosyjskiego Gorkiego — Wiera Muchina, Nina Zieleńska, Zinaida Iwanowa i Iwan Szadr. Pomnik ten odsłonięty został w Moskwie w 1951 r.

W DZIALE SZTUKI TEATRALNEJ

W dziale sztuki teatralnej odznaczono Nagrodami Stalinowskimi ponad 100 osób. Nagrodę pierwszego stopnia w wysokości 100 tys. rubli przyznano grupie aktorów Moskiewskiego Teatru Artystycznego im. Gorkiego z artystą ludowym ZSRR — Michałem Kiedrowem na czele za wystawienie sztuki Lwa Tołstoja pt. „Owoce oświecenia".

W DZIALE OPERY I BALETU

W dziale sztuki operowej i baletowej poza sztuką „Piewca wolności" Nagrody Stalinowskie przyznano zespołowi aktorów za wystawienie opery „Rodzina Tarasa" w Moskiewskim Teatrze Muzycznym im. Stanisławskiego i Niemirowicza — Damczenki oraz za wystawienie opery „Borys Godunow" w Teatrze Opery w Charkowie, jak również grupie aktorów Teatru Opery i Baletu Azerbejdżańskiej SRR za wystawienie baletu — „Giulszen" poświęconego pokojowej pracy narodu azerbejdżańskiego.

Nota Polski do rządu USA

(Dokończenie ze str. 1)

zacjach specjalne instrukcje utrudniania władzom polskim akcji repatriacji dzieci, a w szczególności zatajania przed nimi wszelkich danych, które by dopomogły w odnalezieniu dzieci. I tak pełniący obowiązki dyrektora generalnego IRO, w piśmie do Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża z dnia 14 listopada 1949 r. wyraźnie stwierdził, że postanowienia przepisów amerykańskiej administracji wojskowej („Military Government Regulations") nie zezwalają na podawanie adresów dzieci polskich znalezionych w Niemczech. Równocześnie bez przeszkód wywożono dzieci polskie przez różne organizacje do krajów trzecich.

Władze polskie, od wszczęcia akcji repatriacyjnej bezustannie, lecz niestety bezskutecznie, zwracały uwagę władz amerykańskich na bezprawny charakter tej działalności, uniemożliwiającej repatriację dziesiątków tysięcy polskich dzieci, przebywających na terenie amerykańskiej strefy Niemiec. Wystarczy przypomnieć złożone w tej sprawie noty Polskiej Misji Wojskowej z 19 listopada 1947 r., 11 grudnia 1947 r., 7 grudnia 1948 r. i 1 kwietnia 1949 r.

Powolnym narzędziem władz amerykańskich w urzeczywistnieniu tej polityki legalizowania zbrodni hitlerowskich stała się tak zwana Międzynarodowa Organizacja Uchodźców (IRO). Organizacja ta troszczyła się widocznie bardziej o utrwalenie skutków akcji „Lebensborn" i o jej kontynuowanie, niż o umożliwienie dzieciom polskim powrotu do domu i ojczyzny.

Próbą ulegalizowania bezprawnych działań władz amerykańskich i dowodem całkowitego zlekceważenia praw państwa i obywateli polskich do odzyskania zrabowanych dzieci było wydanie ustawy nr 11 opublikowanej w „Officiel Gazette" nr 39 z 1951 r., która ustanawia specjalne sądy i tym amerykańskim sądom daje „prawo" decydowania o losie dzieci polskich. Już dotychczasowa praktyka sądów amerykańskich działających na podstawie ustawy nr 11 wykazuje wyraźnie, że kierują się one w swych decyzjach wrogością polityczną wobec Polski, a nie prawem i bezstronnością oraz że ich zadaniem jest pozorne legalizowanie praktyki wywożenia dzieci polskich do Stanów Zjednoczonych i niedopuszczanie do ich powrotu do kraju ojczystego.

Ambasada w odpowiedzi na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 21 czerwca 1951 r., protestującą przeciw ustawie nr 11 przytoczyła jedynie wykrętne argumenty, które w niczym nie mogą zmniejszyć odpowiedzialności rządu Stanów Zjednoczonych w tej sprawie. Pomijając już elementarne względy humanitarne, którymi najwidoczniej władze amerykańskie nie czuły się związane, Rząd Polski stwierdza, że Rząd Stanów Zjednoczonych zaciągnął w sprawie repatriacji dzieci polskich wyraźne zobowiązania, wynikające z układu poczdamskiego oraz uchwał Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z kwietnia 1947 r.

W świetle znanych i wielokrotnie komunikowanych władzom amerykańskim faktów i cyfr, twierdzenie noty ambasady, jakoby „przeważającą większość bezopiecznych dzieci, znalezionych w strefie amerykańskiej Niemiec przy końcu drugiej wojny światowej, odesłano do Polski", przeczy rzeczywistości. Podana w nocie ambasady liczba ponad 1.300 dzieci repatriowanych do Polski stanowi tylko znikomą część ogólnej liczby dzieci polskich, które po zakończeniu działań wojennych znalazły się w oderwaniu od rodzin na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Statystyki „International Tracing Service" odnoszące się do polskich dzieci za drugi kwartał 1949 r. wykazały, że ITS otrzymał 14.514 wniosków o znalezienie polskich dzieci, a załatwił jedynie 1.293 sprawy. Pomimo licznych i naglących zapytań, władze polskie nie otrzymały nigdy zadowalającej odpowiedzi w sprawie 13.221 niezałatwionych wniosków o poszukiwanie dzieci. Już chociażby ta liczba (podana w sprawozdaniu kwartalnym ITS), rzuca właściwe światło na twierdzenie noty amerykańskiej, że 1.300 dzieci repatriowanych do Polski stanowiło jakoby „przeważającą część bezopiecznych dzieci znalezionych w strefie amerykańskiej przy końcu drugiej wojny światowej".

Ambasada Stanów Zjednoczonych ze swej strony uznała za właściwe powołać się wobec Rządu Polskiego na to, że polityka władz amerykańskich w sprawie odmowy repatriacji dzieci polskich opierała się na przesłankach „humanitaryzmu". Masowe skazywanie bezbronnych dzieci polskich, wywiezionych przemocą z Polski na pobyt wśród obcych, wynaradawianie tych dzieci i niedopuszczanie ich do powrotu do swoich rodzin i swego kraju, wysyłanie dzieci do dalekich krajów zamorskich i maskowanie tych praktyk pozorami działania w imieniu „dobra dziecka", są zwykłym naigrawaniem się z zasad ludzkości.

Przykłady tego szczególnego humanitaryzmu, praktykowanego na użytek obywateli polskich, można znaleźć wśród wielu spraw, dotyczących repatriacji dzieci polskich.

Sprawa Joanny Błachowskiej: ojciec jej mieszka w Polsce, gdzie pracuje jako kapitan żeglugi śródlądowej i od szeregu lat prosi o umożliwienie powrotu córki. Nie chcąc dopuścić do repatriacji dziecka IRO umieściło dziecko w ośrodku tej organizacji i pozbawiło je możliwości kontaktu z ojcem. Wreszcie postawiono dziecko przed sądem amerykańskim, który wbrew woli ojca orzekł, że dziecko ma być wywiezione do Stanów Zjednoczonych.

Sprawa Anny Fraczek: dziadkowie dziecka mieszkający w Polsce pragną sprowadzić dziecko i zająć się jego wychowaniem. Dziecko miało być repatriowane w listopadzie 1950 roku, jednak wskutek jego choroby, nie doszło do repatriacji. Wykorzystując tę przypadkową zwłokę, sąd amerykański poddał sprawę repatriacji dziecka nowym badaniom i odroczył decyzję o losach dziecka, ponieważ, według oświadczenia adwokata IRO, matka dziecka podobno miała przyjaciółkę, która ma rzekomo wiedzieć, iż dziecko posiada wujów w Ameryce. Tego rodzaju informacje sąd uznał za wystarczające, by zalecić poszukiwanie rzekomych wujów w Ameryce, celem ewentualnego wywiezienia do Ameryki dziecka, którego dziadkowie domagają się repatriacji wnuczki do Polski.

Sprawa Stanisława Pabiniaka: dziecko jest w amerykańskiej strefie Niemiec, a matka pragnie sprowadzić je do Polski. Stan faktyczny sprawy jest tak jasny, że nawet przedstawiciel IRO musiał złożyć wniosek o repatriację. Do tego wniosku przychylił się również opiekun dziecka z urzędu oraz przedstawiciel zachodnioniemieckiego t. zw. Jugendamtu. Sąd amerykański wydał jednak orzeczenie, które musi oburzyć każdego uczciwego człowieka, że dziecko ma pozostać w sierocińcu, motywując swoją nieludzką decyzję tym, iż „zmiana mogłaby wpłynąć ujemnie na stan psychiczny dziecka".

Rząd Polski podtrzymuje swój stanowczy protest przeciwko bezprawnemu zatrzymywaniu zagranicą dzieci polskich za aprobatą i czynnym poparciem władz amerykańskich oraz domaga się umożliwienia powrotu tych dzieci bez przeszkód do Polski. Rząd Polski domaga się uchylenia przez Rząd Stanów Zjednoczonych ustawy nr 11, na podstawie której sądy amerykańskie podejmowały decyzje sprzeczne z interesami dzieci polskich, jak też wykonania ciążących na Rządzie Stanów Zjednoczonych zobowiązań w sprawie repatriacji dzieci polskich z amerykańskiej strefy Niemiec.

Pokolenie rewolucyjnej walki

W 30 rocznicę utworzenia Komunistycznego Związku Młodzieży

Młodzież polska obchodzi dziś 30 rocznicę powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej — organizacji, która w ciężkich latach wyzysku kapitalistycznego i faszystowskiego ucisku mobilizowała młodych robotników, chłopów i uczniów do walki o chleb, o pracę, o prawa i przyszłość młodzieży.

* * *

17 marca 1922 roku zebrali się w Warszawie przedstawiciele związanej z Komunistyczną Partią Polski młodzieży Warszawy, Łodzi, Zagłębia, Białegostoku, Krakowa, Częstochowy, Ukrainy Zachodniej na założycielski I Zjazd Komunistycznego Związku Młodzieży. Nie było ich wówczas wielu — 23 delegatów reprezentujących 1.100 młodych robotników — rewolucjonistów.

„Czy nie jesteśmy częstokroć bardziej jeszcze wyzyskiwani, niż starsi nasi bracia, czy nie pozbawia się nas wiedzy, której tak łakniemy, a która jest dziś zmonopolizowana przez kapitał, czy nie my mamy być mięsem armatnim, wówczas kiedy interesy obszarników, fabrykantów i handlarzy pchają kraj na drogę nowych wojen, czy nie my wreszcie mamy przez całe życie krwią i potem swym tuczyć pasożytów kapitalistów, a sami pozostać ciemną, pogardzoną i zgłodzoną hołotą?" — czytamy w pierwszej odezwie KZM.

I Zjazd Komunistycznego Związku Młodzieży stworzył organizację, która uczyła młodzież, że walka o lepszy byt jest nieodłączna od walki politycznej, przeciw ustrojowi wyzysku i ucisku, wychowywała młodzież w duchu rewolucyjnym, pogłębiała świadomość klasową. I Zjazd Komunistycznego Związku Młodzieży stworzył organizację silnie związaną z Komunistyczną Partią Polski, świadomą swej roli pomocnika Partii i rezerwy kadr partyjnych. *„Partia Komunistyczna, kierowniczka klasy robotniczej odczuwa potrzebę posiadania rezerw, które wzmacniałyby jej szeregi i dostarczałyby kadr młodych sił, musi mieć przygotowawczą szkołę, która wychowałaby młode pokolenie proletariackie dla partii komunistycznej, musi mieć organizację, która poprowadzi masy młodzieży robotniczej do walki o komunizm"* — mówi uchwalony na I Zjeździe program KZM.

Od tego dnia trwała bez przerwy bohaterska nielegalna walka młodych bojowników klasy robotniczej przeciwko rządom kapitału, walka wymagająca ofiar i poświęceń, walka na śmierć i życie. Ginęli z rąk granatowej policji wykonawcy wyroków na zdrajcach i prowokatorach: Engel z Łodzi, młodzi górnicy Hajczyk i Pilarczyk, bohaterscy synowie Warszawy Kniewski i Rutkowski, lwowski robotnik Botwin... Faszystowskie zbiry mordują w r. 1929 w więzieniu ciężko chorego Maksa Lanpa („Albina"). Od policyjnej kuli pada w 1931 r. 19-letni Czesiek Bujanowski z Wołomina, broniący sztandaru, pod którym szedł pochód bezrobotnych mareckich. Policyjny szpicel morduje na Chmielnej w 1934 r. kilkunastoletniego Tadka Jabłońskiego, przemawiającego na masówce uczniów szkoły zawodowej...

„Setkami sadzono nas do więzień — czytamy w broszurze wydanej na dziesięciolecie powstania KZMP, wielu wydarł wróg z naszych szeregów, często nasze pieśni bojowe rozbrzmiały nad trumnami poległych towarzyszy..." A mimo to rosły szeregi rewolucyjnej organizacji, rosła jej siła. Na miejsce straconych towarzyszy przychodzili nowi. Aresztowania i sądy wzmagały gotowość bojową pozostałych towarzyszy, wolę walki.

Rok 1929. Przy bramie fabryki „Parowóz" w Warszawie gromadzą się młodzi robotnicy. Ktoś mówi, że ma być masówka młodzieży. „Ktoś" — młody robotnik „Parowozu" — KZM-owiec — mówi donośnym głosem: *Towarzysze! Jest nas 200 na 1500 robotników. Musimy wystąpić w sprawie — przeciwko nowemu przedłużeniu praktyki! Musimy wybrać swego przedstawiciela do delegacji robotniczej!"* — Młodzież „Parowozu" zdobyła w wyniku agitacji KZM-owców swego własnego delegata. Stała się walczącym pod przewodem KZM i KPP kolektywem coraz bardziej świadomym, coraz bardziej bojowym.

Ileż takich krótkich, lotnych, nielegalnych masówek zorganizowali młodzi bojownicy KZM... W szkołach — przerwy w pracy, po jej zakończeniu pod bramą fabryki, na ulicy po zakończeniu zajęć szkolnych... mówili KZM-owcy młodzieży o najżywiej interesujących ją sprawach. W krótkich, żarliwych słowach mówili o drogach walki z wyzyskiem, o należnych jej prawach. Zwykle nadbiegająca szarża policji rozpędzała uczestników zebrań. Szły w ruch pałki policyjne, następowały aresztowania, a niejednokrotnie pozostawali na ulicy ranni i zabici. Ale ziarno kiełkowało. Młodzi robotnicy, uczniowie wiedzieli: lepsze warunki pracy, czy nauki muszą sobie wywalczyć wspólnie. Rosły sekcje młodzieżowe związków zawodowych kierowane przez KZM.

Spotkania i rozmowy KZM-owców z towarzyszami pracy, ich wystąpienia na masówkach i demonstracjach, na zebraniach kół poborowych, odezwy i numery nielegalnego pisma KZM — „Towarzysz" niosły w masy młodzieży potężny ładunek ideologiczny. Uczyły, że zdobycie praw młodzieży do nauki, pracy i wszechstronnego rozwoju niemożliwe jest bez wyzwolenia klasy robotniczej. Krzewiły w duszach młodzieży serdeczne przywiązanie do Komunistycznej Partii Polski, która jedyna walczyła konsekwentnie o obalenie władzy kapitalistów i obszarników, o dyktaturę proletariatu. Budziły wśród młodzieży gorący patriotyzm ludzi pragnących rzeczywistego dobrobytu i rozwoju narodu i stawiających sprawę walki o Polskę ojczyznę ludzi pracy — ponad osobiste sprawy. Demaskowały wobec młodzieży, a ze szczególną siłą wobec idących do wojska poborowych oszukańczą, zdradziecką treść pseudopatriotycznych haseł burżuazji, maskujących zaborcze plany klas posiadających, które szerzyły nienawiść do pierwszego państwa robotników i chłopów, państwa radzieckiego. Wychowały w duchu internacjonalizmu, miłości do Kraju Rad — ojczyzny międzynarodowego proletariatu, uczyły solidarności z masami pracującymi wszystkich krajów świata.

Socjalistyczne ideały KZM trafiały do serc młodzieży, były jej bliskie. Mimo, że Związek Młodzieży Komunistycznej nie zawsze umiał rozwijać w dostatecznym stopniu pracę masową wśród młodzieży, rosły szeregi KZM. W ciągu 2 lat po II Zjeździe, który odbył się 1930 roku — KZM wzrósł dwukrotnie.

Mimo wrogiej dywersyjnej roboty kierownictw legalnych, „postępowych" organizacji młodzieżowych OMTUR i WICI, mimo szykan stosowanych przez przywódców „OMTUR" i „WICI", mimo sabotowania przez nich wszelkich prób wspólnych akcji z KZM, rósł jednolity front walki młodzieży. Łódzcy OMTUR-owcy i KZM-owcy obchodzą wspólnie w 1935 roku rocznicę walk robotników austriackich, wspólnie organizują masówkę pod nową fabryką Scheiblera. Wspólnie występują też Wiciowcy i KZM-owcy we wsi Leszkowice w Lubartowskim przeciwko brutalnemu sekwestratorowi. Cementuje się jedność młodzieży. W 1936 r. powstaje organizowany przez KZM Front Młodego Pokolenia, front walki przeciw faszystowskiemu terrorowi, przeciw sojuszowi z Hitlerem, przeciw wojnie. Kierownictwo OMTUR i WICI pod naciskiem mas młodzieży zmuszone jest nawiązać współpracę z KZM. W 1936 r. ogłoszona zostaje Deklaracja Praw Młodego Pokolenia — dokument rewolucyjnej postawy polskiej młodzieży, świadectwo jej aktywnej walki o przyszłość młodego pokolenia.

* * *

30 lat temu było ich 1.100. Rewolucyjna walka i słuszność głoszonych ideałów zwielokrotniły w okresie międzywojennym liczbę młodych bojowników o wyzwolenie proletariatu, związały z KZM tysiące młodzieży.

Kontynuatorzy KZM — ZWM-owcy — grupowali pod swymi sztandarami setki tysięcy młodzieży do walki przeciw krwawemu okupantowi hitlerowskiemu, przeciw faszystowskim bandom rodzimej burżuazji, o Polskę wolną i sprawiedliwą. Dziś przykład bohaterów KZM i ZWM uczy milionów młodych robotników, chłopów i uczniów patriotyzmu i internacjonalizmu, bezgranicznej ofiarności w walce o sprawę ludu pracującego, oddania dla partii klasy robotniczej.

Pod kierunkiem półtoramilionowego Związku Młodzieży Polskiej cała młodzież polska — szczęśliwe nowe pokolenie wyzwolonej ojczyzny przekształca się w wielką armię twórców socjalizmu.

S. Grabowska

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

nieprzerwaną falą płyną zobowiązania produkcyjne

(B) W dalszym ciągu bydgoskie zakłady pracy w mieście i powiecie odpowiadają na apel załogi Pafawagu, podejmując zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

Robotnicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Terenowego Zakład I podjęli 13 bm. szereg zobowiązań, które przysporzą gospodarce narodowej tysiące złotych oszczędności.

Tow. Laskowski jako pierwszy w imieniu swojej brygady zobowiązał się do dnia 1 maja sporządzić sposobem gospodarczym rewolwerówkę do cięcia rur.

Tow. tow.: Front i Szydłowski zobowiązali się do dnia 1 maja br. wykonać 300 łóżek ponad plan jak również wraz ze swą brygadą doprowadzić do estetycznego wyglądu ogród owocowy, który stanowi własność zakładu. Tow. Matusiewicz zobowiązał się indywidualnie wykonać 50 ram łóżkowych. Ponadto cała załoga zobowiązała się wykonać 100 łóżek ponad plan.

Monterzy, członkowie brygady młodzieżowej im. Janka Krasickiego — Zygmunt Zaremba i Józef Kusz — z Radiowęzła Bydgoskiego zobowiązali się wykonać dodatkowo 10 km. linii średniego remontu, co da 884 zł. oszczędności. Edward Wiśniewski i Henryk Tecław zobowiązali się założyć ponad plan 10 instalacji głośnikowych co da oszczędności ponad 249 zł.

Jan Ginter i Władysław Ziółkowski ZMP-owcy, wykonają ponad plan 5 km. linii średniego remontu, a tym samym zaoszczędzą 442 zł.

Pracownicy Miejskich Zakładów Mleczarskich zobowiązali się skrócić czas wykonania rocznego planu inwestycyjnego o trzy miesiące oraz wykonać kapitalne remonty maszyn sposobem gospodarczym. Pozwoli to na zaoszczędzenie ponad 20.000 zł.

Na wielkiej masówce, która odbyła się w tych dniach pracownicy Zakładów Graficznych PZWS w Bydgoszczy idąc za przykładem innych zakładów uczcili godnie 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta podejmując liczne zobowiązania produkcyjne.

Załogi hali maszyn, zecerni ręcznej, offsetu, introligatorni, podjęły wiele cennych zobowiązań, które w ogólnej wartości przyniosą naszemu Państwu 45.609 zł. oszczędności. Indywidualnie tow. W. Sylwester zobowiązał się w miesiącach marcu i kwietniu wyrabiać 190 proc. normy, dziennie.

M. Sz.

Co ujrzymy na ekranach w kwietniu?

WARSZAWA. — Wiele interesujących nowych filmów ujrzymy na ekranach w kwietniu br. Kinematografię polską reprezentować będzie nowy film produkcji polskiej „Młodość Chopina", nakręcony według scenariusza i w reżyserii Aleksandra Forda. Film ten ukaże lata dziecięce i początki działalności kompozytorskiej i wirtuozowskiej Fryderyka Chopina na tle obfitującej w rewolucyjne wydarzenia epoki.

Z filmów radzieckich ujrzymy „Wielki koncert" — film poświęcony Teatrowi Wielkiemu w Moskwie, a nakręcony przez W. Strojewojową dla uczczenia 175 rocznicy założenia tego teatru. Największą atrakcją filmu będą fragmenty baletów i oper w wykonaniu czołowych artystów radzieckich.

Duże zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie film produkcji Chińskiej Republiki Ludowej — „Dziewczyna o białych włosach". Pełna dramatycznego napięcia akcja filmu rozgrywa się w czasie wojny wyzwoleńczej w Chinach.

Ciekawą pozycję stanowi film wytwórni „Defa" (Niemiecka Republika Demokratyczna) pt. „Zew morza", zrealizowany przez Eduarda Kubata według scenariusza Jana Petersena. Treścią filmu są losy rybaków niemieckich, którzy w NRD znaleźli właściwe warunki pracy i bytu.

Również produkcji „Defy" będzie film pt. „Carmen w Hollywood" nakręcony przez Gerharda Kleina w czasie wizyty w Berlinie znakomitego radzieckiego teatru kukiełkowego Sergiusza Obrazcowa. Sfilmowane przedstawienie teatru Obrazowa jest ostrą satyrą na szmirę produkowaną przez kinematografię amerykańską.

Miłośników realistycznych filmów włoskich ucieszy zapowiedziany na kwiecień film reżyserii M. Cameriniego pt. „Człowiek bez jutra", poświęcony sprawie bezrobocia we Włoszech. Jedną z ról w filmie kreuje znakomita artystka włoska Anna Magnani.

Minister zdrowia Korei Ludowej piętnuje potworne zbrodnie imperialistów amerykańskich

Wywiad min. Li Ben-nam dla prasy polskiej

PHENIAN (PAP). — Minister zdrowia rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Li Ben - nam udzielił przedstawicielowi prasy polskiej — L. Prackiemu wywiadu na temat nowej zbrodni amerykańskiej.

Pytanie: Czy Amerykanie stosowali już kiedyś broń bakteriologiczną w Korei?

Odpowiedź: Amerykańscy interwenci od dawna dążą do wyniszczenia narodu koreańskiego. Swoją zbrodniczą działalność przeciwko naszemu narodowi tak na północy, jak na południu, imperialiści amerykańscy rozpoczęli na długo jeszcze przed wybuchem wojny. W 1946 r. do portu w Fuzanie zawinął amerykański statek handlowy. Na jego pokładzie znajdowały się trupy 2 ludzi.

Dowiedzieli się o tym dwaj południowo - koreańscy bakteriolodzy Jon Ti - re i Han Sun - ok z portowej służby zdrowia. Udali się oni na statek i stwierdzili, że przyczyną śmierci była cholera.

Amerykanie, zamiast pomóc im w powzięciu odpowiednich środków zapobiegawczych przeciwko rozszerzeniu się choroby, aresztowali obydwu lekarzy i wypuścili ich dopiero wtedy, kiedy w Fuzanie, a następnie dalej na północy wybuchła epidemia cholery. Trwała ona około roku, a ofiarą jej padło przeszło 30.000 ludzi. W sierpniu 1949 r. w południowej Korei, po raz pierwszy w naszej historii, wybuchła epidemia choroby, znanej pod nazwą encephalitis japonica, nigdy przedtem nie notowanej w Korei. Okazało się, że to Amerykanie przywieźli do portu Inczon w południowej Korei grupę japońskich żołnierzy zarażonych tą chorobą.

Od czasu rozpoczęcia zbrojnej agresji przeciwko Korei Ludowej do końca 1950 r., tj. do czasu odwrotu amerykańskich interwentów z nieudanej wyprawy do granic Chin i ZSRR nie stwierdziliśmy ataków bronią masowej zagłady. Kiedy jednak najeźdźcy amerykańscy zmuszeni zostali do ucieczki, zaatakowali bronią bakteriologiczną opuszczane przez siebie tereny północnej Korei.

Potwierdzają to liczne dowody. Np. z Phenianu Amerykanie wycofali się 4 grudnia, a w 6 dni później w mieście wybuchła epidemia czarnej ospy.

12 grudnia wycofali się z miasta Czandzin, a około 18 grudnia w mieście i okolicy wybuchła epidemia tej samej choroby. Podobnie było w mieście Kowon. Równocześnie w kilku rejonach północnej Korei, np. w prowincji północny Phenian, wkrótce po wycofaniu się Amerykanów nastąpił nagły wybuch epidemii tyfusu plamistego.

W tym samym czasie na froncie wschodnim, również wkrótce po wycofaniu się Amerykanów, wybuchła epidemia encephalitis japonica, która pociągnęła za sobą śmierć 350 osób. Wśród chorych i zmarłych większość stanowiły dzieci w wieku poniżej 1 roku. Należy przy tym podkreślić, że dzięki wysokiej trosce rządu o zdrowie ludności — w ostatnich paru latach przed wojną, a także już po wybuchu wojny, w czasie poprzedzającym przejściową amerykańską okupację Korei północnej, w zasadzie nie mieliśmy wypadków chorób epidemicznych. Dla fal epidemii późniejszego okresu charakterystyczne jest, że wybuchały tylko w tych rejonach, gdzie byli i skąd wycofali się Amerykanie. Wiemy, że Amerykanie przywozili zakaźnie chorych i pozostawiali ich na terenach przez siebie opuszczonych; sprowadzali też zakażone szczury. Jednak dzięki usilnym zabiegom partii i rządu ludowego oraz wydatnej pomocy w środkach leczniczych ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej, udało nam się szybko zlokalizować epidemię, a następnie całkowicie ją zlikwidować.

Pytanie: Jakie ataki bakteriologiczne przeprowadzili amerykańscy interwenci w ostatnim okresie przeciwko Korei północnej?

Odpowiedź: Ataki bakteriologiczne na wielką skalę przeciwko Korei amerykańscy interwenci rozpoczęli w styczniu br.

29 stycznia jedna z jednostek frontowych powiadomiła nas o znalezieniu w pobliżu miasteczka Inczon wielkiej ilości niezwykłych owadów. Zorganizowaliśmy natychmiast specjalne jednostki „higieniczne", które udały się na wskazane miejsce i dokonały odpowiednich zabiegów profilaktycznych i dezynfekcyjnych. W wyniku dokładnych badań laboratoryjnych przez specjalistów bakteriologów - epidemiologów okazało się, że zrzucone owady zarażone są bakteriami dżumy i cholery. Wkrótce nastąpiły dalsze kolejne zrzuty dokonane w 22 miejscach, rozrzuconych po całym niemal kraju na północ od linii frontu.

Oczywiście cyfra ta nie jest pełna. Dzięki wzmożonej czujności terenowych organizacji partyjnych, organów władzy państwowej, administracji, ludności cywilnej i wojska, prawie codziennie otrzymujemy informacje o nowych zrzutach, dokonywanych planowo na terenie całego kraju. Odnośnie charakterystyki obecnego ataku bakteriologicznego, to przede wszystkim trzeba podkreślić jego olbrzymie rozmiary. Planowość, widoczna szczególnie jasno w doborze miejsca zrzutów wskazuje, że ze stadium eksperymentalnego interwenci amerykańscy przeszli do otwartej wojny bakteriologicznej.

Pytanie: Jakimi metodami Amerykanie dokonują zrzutów i jakie rodzaje bakterii zrzucali dotychczas?

Odpowiedź: Ażeby lepiej maskować swoje zbrodnie, interwenci amerykańscy dokonują zrzutów przeważnie nocą tak, że nowe skupiska insektów znajdujemy zwykle dopiero rano. Dotychczas znane są trzy metody przeprowadzania ataków bakteriologicznych. Za pomocą różnorodnych paczek w papierowym opakowaniu, które przy spadnięciu na ziemię pękają i zawartość ich wydostaje się na zewnątrz; za pomocą blaszanych bomb zaopatrzonych w słabe zapalniki — wewnątrz takiej bomby znajdują się poprzeczne przegrody, między którymi umieszczone są insekty. Wybuch bomby rozrywa blaszaną pokrywę i zawartość jej rozrzuca po ziemi. Trzeci wreszcie sposób, prawdopodobny, lecz nie całkowicie jeszcze stwierdzony, to bezpośrednie rozsiewanie insektów z samolotu, lecącego na niedużej wysokości.

Odnośnie rodzajów zrzucanych bakterii, dotychczas w drodze ścisłych badań laboratoryjnych, których dokonują nasi specjaliści, ustaliliśmy w zrzutach obecność zarazków dżumy i cholery. Dla roznoszenia chorób, Amerykanie posługują się najróżnorodniejszymi owadami przystosowanymi do wegetowania w niskiej temperaturze obecnej pory roku.

Zrzutów śmiercionośnych insektów Amerykanie dokonują wszędzie — na góry, lasy, pola, a ostatnio przeważnie na źródła zaopatrzenia ludności w wodę.

Pytanie: Czy stwierdzono już rozprzestrzenianie się chorób, których bakteriami Amerykanie zaatakowali Koreę północną?

Odpowiedź: Dotychczas wypadków takich stwierdziliśmy niewiele. Ale są we wsi Janhanli w pobliżu Czoron, gdzie 28 stycznia Amerykanie dokonali zrzutu insektów. 20 lutego stwierdzono pierwszy wypadek cholery. Chory zmarł po trzech dniach.

Drugi wypadek cholery stwierdzono we wsi Palamri w powiecie Andżu, gdzie zrzutu różnorodnych insektów dokonali Amerykanie w dniach 17 i 18 lutego. W tydzień później zachorował na dżumę 29-letni Ricze i zmarł po dwóch dniach. 29 lutego zachorowała na tę samą chorobę kobieta P. k Son - ok i zmarła jeszcze tego samego dnia.

Mamy również chorych, co do których istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o wypadki chorób epidemicznych, których bakterie zostały zrzucone przez Amerykanów. Chorzy ci znajdują się pod obserwacją lekarzy. Dzięki natychmiastowej, szeroko zakrojonej akcji dezynfekcyjnej i profilaktycznej, chorych epidemicznie mamy na razie niewielu. Sytuacja jest jednak w najwyższym stopniu poważna i wymaga od nas najdalej posuniętych środków zapobiegawczych.

Pytanie: Czy Amerykanie przed rozpoczęciem obecnego ataku dokonywali prób zarażania bakteriami chorób epidemicznych jeńców wojennych?

Odpowiedź: Tak jest, interwenci amerykańscy, idąc śladem swoich japońskich poprzedników, dokonywali takich prób m. in. w obozie jenieckim na wyspie Kożedo pod kierownictwem brygadiera Jamesa, szefa służby zdrowia tzw. sił zbrojnych ONZ w Korei.

Pytanie: Czy zrzucane insekty są także groźne dla zwierząt i roślin?

Odpowiedź: Tak, stwierdziliśmy, że nie wszystkie zrzucane insekty są zarażone chorobami. Jak jednak wykazały już badania entomologów, niektóre wolne od bakterii owady są bardzo szkodliwe dla roślin. Zagadnienie to jest obecnie pilnie studiowane przez naszych uczonych.

W zakończeniu wywiadu minister Li Ben - nam powiedział:

Przekażcie proszę narodowi polskiemu moje serdeczne pozdrowienia i gorące podziękowania za szczególnie wydatną pomoc, jaką otrzymujemy z Polski w materiałach lekarskich, a zwłaszcza profilaktycznych. Dzięki tej pomocy uratowaliśmy życie tysięcy naszych obywateli. Ale pomoc ta nie tylko ratuje życie, pokazuje ona narodowi koreańskiemu, że w naszej walce przeciw zbrodniczej interwencji amerykańskiego imperializmu nie jesteśmy osamotnieni. Pomoc Polski i krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim pomoc ZSRR, to potężna siła moralna, siła, która zagrzewa nas do walki i umacnia wiarę w zwycięstwo.

Jeszcze raz gorąco dziękuję narodowi polskiemu za udzielaną nam pomoc.

W 81 rocznicę Komuny Paryskiej

(B) W dniu 19 marca w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego zostanie wygłoszony odczyt pt. „W 81 rocznicę powstania Komuny Paryskiej". Odczyt wygłosi dyr. Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Gółkowski.

Na odczyt zaprasza się wykładowców i uczestników wszystkich form szkolenia partyjnego, prelegentów, kierowników grup agitatorów, aktyw Związku Młodzieży Polskiej, związków zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Początek o godzinie 17.

ODPRAWA ROBOCZA PGR

Okręgowy Zarząd PGR w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 17 marca 1952 r. o godzinie 10 odbędzie się w sali Państwowego Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa (Plac Weysenhoffa) odprawa robocza mająca na celu omówienie prac związanych z wiosenną akcją siewną z udziałem dyrektorów zespołów, agronomów, sekretarzy zespołowych podst. org. part., przewodniczących rolnych rad zakładowych i przedstaw. ZMP.

„GAZETA POMORSKA"

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-11573

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Form. 75/115,5, rodzaj druk. mat., klasa VII, gramatura 50 g.

Kronika BYDGOSKA

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-16

DYŻUR APTEK

Od soboty, dnia 15. 3. 52 godz. 8 rano do dnia 22. 3. 52 godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy pełnić będzie Apteka Społeczna nr 19 — Al. 1 Maja nr 91 — tel. 23-61.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka nr 37 — tel. 23-31.

DOKĄD IDZIEMY?

POMORZANIN — Pierwsze dni
Kronika nr 12/52
Seanse 16, 18 i 20
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

POLONIA — Zaręczyny Korynny Schmidt
Kronika nr 12/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

ORZEŁ — Bez adresu
Kronika nr 12/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

WOLNOŚĆ — W dni pokoju
Kronika 11/52
Seanse 16, 18, i 20
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

GRYF — Maskarada
Kronika 11/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

BAŁTYK — Arinka
Kronika nr 11/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

MIR — Nieczynne

ROZMAITOŚCI — Aktualności nr 12
Seanse od godz. 16.00—23.00

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ — Dziś — „Dwa tygodnie w „Raju" o godz. 19.

Z życia Partii

ODPRAWA SEKRETARZY

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia, że dziś, 17. 3. 1952 r. o godzinie 17, w sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego przy Pl. Pawła Findera 10, odbędzie się odprawa sekretarzy podst. org. part. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA MKOP

(B) Miejski Komitet Obrońców Pokoju zawiadamia, że dziś 17 marca o godzinie 18 w Ratuszu odbędzie się odprawa prelegentów MKOP.

W tym samym dniu również o godzinie 18 w szkole przy ul. Dworcowej odbędzie się zebranie dyskusyjne rejonu nr 14.

WAŻNE DLA MYŚLIWYCH

(B) Roczne walne zebranie Rady Łowieckiej odbędzie się w dniu 30 marca o godzinie 10 w gmachu przy pl. Weyssenhoffa 11.

ZEBRANIE SEKCJI SAMOCHODOWEJ PRZY PZMot.

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 bm. o godzinie 18 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Motorowego przy ul. 15 Grudnia nr 20a zebranie Okręgowej Sekcji Samochodowej dla członków oraz wszystkich zainteresowanych sportem samochodowym oraz techniką motorową.

Sport



W Warszawie odbył się mecz tenisowy Polska — NRD. Mecz odbywał się w nowej hali sportowej.
NA ZDJĘCIU: pierwsza rakieta NRD — Sturm i Hesse, która w sobotę przegrała z Jędrzejowską 0:6, 2:5.

„Białe kruki"

W niektórych lokalach kół sportowych spotkać można biblioteczki. Większość książek, to pozycje z zakresu beletrystyki. Prawie w ogóle na półkach małych biblioteczek nie znajdziemy książek o tematyce sportowej. Brak jest zarówno książek traktujących o zagadnieniach fachowych, jak prowadzeniu treningów, zdobywaniu norm na odznakę SPO, nie wspominając o powieści sportowej, na którą czekają wszyscy sportowcy.

Zachodzi więc pytanie. Czy nasze wydawnictwa nie pomyślały do tej pory o wydaniu odpowiednich pozycji, które zainteresowały by szerokie rzesze sportowców?

Owszem, wydawnictwa polskie książki takie wydały, tylko „Dom Książki" nie wiadomo z jakich przyczyn nie chce ich ujawnić.

Wystarczy złożyć wizytę naszym księgarniom w Toruniu względnie w Bydgoszczy, aby się przekonać, że książki o tematyce sportowej należą do „białych kruków". Również na wystawach nie można dostrzec książki sportowej.

Dlatego też w imieniu sportowców Pomorza zwracamy się do „Domu Książki" z apelem, aby w najbliższej przyszłości pomyślał o wzbogaceniu swych księgarń w wydawnictwa sportowe, które znajdą chętnych nabywców wśród młodzieży i starszych uprawiających względnie interesujących się sportem.

Książki są. Trzeba je tylko wydobyć z magazynów i spopularyzować.

Dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

Rośnie fala zobowiązań sportowców pomorskich

Apel załogi Pafawag, wzywający do podejmowania zobowiązań produkcyjnych na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i zbliżającego się Święta 1 Maja, odbił się szerokim echem wśród sportowców Pomorza.

Z dnia na dzień rośnie fala podejmowanych przez sportowców wszystkich kół zobowiązań produkcyjnych i sportowych, które przyczyniają się do dalszego wzrostu wydajności pracy sportowców i uzyskiwania lepszych wyników na boiskach i w halach sportowych.

Wiele cennych zobowiązań podjęli ostatnio członkowie ZS Kolejarz. I tak członkowie koła sportowego przy Poczcie w Toruniu zobowiązali się w wyniku realizacji zobowiązań 30 odznak SPO.

Brygada doręczycieli miejskich zobowiązała się podnieść w maju stan prenumeratorów czasopism.

Gimnastycy koła sportowego przy Parowozowni Toruń-Kluczyki wyszkolą w terminie do Święta Kultury Fizycznej 10 mężczyzn i 20 kobiet w ćwiczeniach wolnych, zdobędą 8 odznak kl. III, nawiążą kontakt z jednym z Ludowych Zespołów Sportowych pow. toruńskiego. Ciężarowcy postanowili ustanowić jeden rekord Polski, a piłkarze — juniorzy zdobyć po raz piąty mistrzostwo okręgu. Po tytuł mistrza okręgu sięgać będą również hokeiści na trawie i ping-pongiści.

Koło Sportowe przy PKP Grudziądz wybuduje gospodarczym sposobem boisko sportowe zaoszczędzając ponad 19 tys. złotych. Trzy sportowe brygady produkcyjne zastosują w swej pracy metodę inż. Kowalowa i Rybakowa. Plan zdobywania odznak SPO zostanie przekroczony o 10 proc. Ponadto koła poczyni starania sklasyfikowania 4 zawodników w kl. II i 30 w kl. III oraz młodzieżowej.

Członkowie koła sportowego przy PKP Inowrocław przepracują 360 roboczogodzin przy budowie boiska do gier sportowych i przekroczą plan zdobywania odznak SPO o 50 proc.

Na liście zobowiązań sportowców pomorskich figurują również zobowiązania obsługi Centralnej Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej w Bydgoszczy. Personel tej placówki postanowił uruchomić gabinet rentgenowski, zorganizować 6 wyjazdów do sportowców Ludowych Zespołów Sportowych w spółdzielniach produkcyjnych i PGR oraz uruchomić laboratorium analityczne dla przeprowadzania badań dodatkowo zgłaszających się zawodników.

Do dnia 18 kwietnia powstanie przy Chełmżyńskich Zakładach Przemysłu Galanteryjnego sportowa brygada produkcyjna. Komisja SPO zobowiązała się do dnia 30 czerwca przeprowadzić próby i uzyskać 30 odznak przekraczając w ten sposób roczny plan koła.

Wojskowi mistrzem Pomorza

OWKS — Gwardia (Tor) 15:5



BYDGOSZCZ. W ubiegłą niedzielę rozegrano tu mecz bokserski o mistrzostwo Pomorza. OWKS odniósł wysokie zwycięstwo nad toruńską Gwardią 15:5. Tak więc pięściarze OWKS zdobyli tytuł drużynowego mistrza Okręgu na rok bieżący.

Poziom poszczególnych walk z wyjątkiem pojedynku w wadze koguciej stał na niskim poziomie technicznym.

A oto wyniki (na pierwszym miejscu bydgoszczanie). Nykołajczuk zwyciężył Wilmana. Piwoński po niezwykle szybkiej i zaciętej walce zremisował z Gumowskim. Pojedynek obfitował w wiele silnych i celnych ciosów zarówno ze strony toruńczyka, jak i wojskowego. Stachowicz wypunktował Przybylskiego, a Misiorek Jankowskiego. Pesta wygrał z Wąsikiem. Wojskowy zapewnił sobie zwycięstwo dopiero w III starciu. Sikorski pokonał Serockiego. Zieliński przegrał na pkt. z Derkowskim. Czapla wypunktował Dormowicza. Gnat przegrał ze Zmorzyńskim, Wylangowski wygrał przez dyskwalifikację Heklera w trzecim starciu.

Walki w ringu prowadził Michalak (Grudziądz), a punktowali Kugacz i Bochański z Bydgoszczy oraz Ciesielski z Inowrocławia. *(ja)*

Kolejarz (B) — Spójnia (Gniezno) 44:49 (24:35)

BYDGOSZCZ. W towarzyskim spotkaniu koszykówki miejscowy Kolejarz przegrał ze Spójnią (Gniezno) 44:49 (24:35). Mecz był bardzo interesujący i przeprowadzony został w szybkim tempie.

Najlepszym strzelcem w drużynie gości był Janik, zdobywca 17 punktów. U Kolejarza najlepiej strzelał Weigt, który uzyskał 13 pkt.

W spotkaniu siatkówki męskiej kolejarze wzięli rewanż i mecz wygrali 3:0 (15:4, 15:9, 15:9). Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. *(ja)*

—o—

Biegi leśne w Chojnicach

CHOJNICE. Odbyły się tu III Wojewódzkie Biegi Leśne. W poszczególnych kategoriach pierwsze trzy miejsca zajęli:

Seniorzy dyst. ok. 4.500 m. 1) Cieślicki Stal (Chełmno) 13,49,6 min., 2) Michalik Stal (Chełmno) 13,51,0, 3) Kędzierski Stal (Chełmno) 14,16,4.

Juniorzy dyst. ok. 1.500 m. 1) Kosiński Kolejarz (Toruń) 4,07,4, 2) Wierzejski Gwardia (Bydgoszcz) 4,19, 3) Lisewski Stal (Chełmno) 4,19.

Seniorki 1) Szpinger Ogniwo (Tuchola) 2,34,6, 2) Biedaszkiewicz Stal (Chełmno) 3,09. *(am)*

Gimnastycy radzieccy zwyciężają Węgry

W Budapeszcie zakończyły się międzynarodowe zawody gimnastyczne Węgry — ZSRR. Zwyciężyli gimnastycy radzieccy zdobywając 580,4 pkt. Węgrzy uzyskali 561,8 pkt. W punktacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Czukarin przed Saginianem i Leonkinem (wszyscy ZSRR).

—o—

Bełczyk ustanowił nowy rekord Polski

KRAKÓW. W Krakowie w pływackich mistrzostwach okręgu, w których bierze udział około 100 zawodników, nowy rekord Polski ustanowił Bełczyk (Ogniwo) w konkurencji 50 m z granatem — 30,8.

I LIGA BOKSERSKA

Gwardia — CWKS II — 10:10

II LIGA BOKSERSKA

Budowlani — Spójnia 12:8
Gwardia II — Ogniwo 15:5

LIGA KOSZYKÓWKI

Stal — Spójnia Gd. 98:32
Kolejarz (P) — Kolejarz (O) 51:47
Spójnia Ł. — Ogniwo 34:31

TENIS STOŁOWY

Szczecin — Zielona Góra 7:2

PIŁKA NOŻNA

CWKS — Budowlani (Gd) 8:1
Gwardia — Włókniarz (Ł) 3:0
Ogniwo (Kr) — Włókniarz (Kr) 5:2
Ogniwo (Byt) - Górnik (Janow) 2:2
CWKS II — Ogniwo (Częstochowa) 2:0.

* * *

PIŁKA NOŻNA
BYDGOSZCZ

Spójnia II — Włókniarz 4:1 (0:1).
Gwardia I b — SKS Zawodowiec 3:0 wo.
Gwardia Koło III — Unia BZPG 7:0 (4:0).

GIMNASTYKA

Ostrów — Łódź 538,5 : 528,8 pkt.

TENIS

Polska — NRD 7:2
(do chwili oddania numeru do druku)

Dobra forma piłkarzy toruńskich

Kolejarz (Toruń) - Kolejarz (Olsztyn) 8:1 (4:1)

TORUŃ. Trzecia próba piłkarzy toruńskich przed rozgrywkami mistrzowskimi przyniosła im wysokie zwycięstwo nad Kolejarzem (Olsztyn) 8:1 (4:1).



Aczkolwiek wydawać się to może absurdem, to jednak stwierdzić musimy, że według samego przebiegu gry sprawiedliwszy byłby wynik remisowy. Spotkanie rozegrane w normalnych warunkach terenowych dało pierwszy pogląd na właściwą formę drużyny toruńskiej.

Największym osiągnięciem Kolejarza w porównaniu z latami ubiegłymi jest „odrodzenie" ataku. Linia ta nie bawi się w żadne kombinacje, dąży najprostszą drogą do bramki i przy tym dużo strzela. W meczu niedzielnym napastnicy toruńscy wykorzystali 80 proc. sytuacji podbramkowych. Goście byli równorzędnym przeciwnikiem w polu, a nawet posiadali lekką przewagę. Nie potrafili oni jednak zdobyć się na wykończenie akcji.

U toruńczyków błyszczał (oby tak przez cały sezon) — Rembecki. Tyły gospodarzy zagrały słabo. W licznych sytuacjach podbramkowych defensywa gospodarzy zagrywała chaotycznie, o czym świadczy chociażby stosunek rogów (8:3 dla gości).

W formacjach tych wyróżnił się Sapok i Michalak. Ten ostatni gra zbyt ryzykancko, przez co może się narazić na poważną kontuzję. U gości najlepszym zawodnikiem był prawoskrzydłowy Blank.

Pierwsza bramka dla gospodarzy padła ze strzału Norkowskiego w 6 minucie gry. W pięć minut później Kosobucki zdobył drugą bramkę z rzutu karnego. W 31 minucie obrońca gości — Woźnica strzela do własnej bramki i jest 3:0. Honorowy punkt dla Kolejarza (O) zdobył Majewski, a wynik do przerwy ustalił Rembecki. Ten sam zawodnik uzyskuje 5 i 6 bramkę. W 58 minucie Norkowski podwyższa wynik na 7:1. Ostatni punkt dla gospodarzy zdobył w 84 minucie Schreder z rzutu karnego.

Zawody prowadził Sieracki z Bydgoszczy. Widzów 1.500. *(Jal)*

—o—

Kolejarz (Ino) — Repr. Marynarki Handlowej 15:5

INOWROCŁAW. Mecz bokserski między Kolejarzem i reprezentacją Marynarki Handlowej zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 15:5.

Najładniejsze walki stoczyli: w wadze koguciej Sztafel (K) z Samulewiczem, wygrał Sztafel (K). W wadze piórkowej Grzelak (K) pokonał Kankowskiego, a w lekkiej Walczak (K) wygrał z Kotem.

—o—

Budowlani (Chojnice) — GWKS 5:15

CHOJNICE. W meczu pięściarskim miejscowi Budowlani przegrali z dziesiątką Grudziądzkiego Wojskowego Klubu Sportowego 5:15.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Orzechowski po remisie z Prądzyńskim, Runowicz, Witkowski, Czuraj, Brzuszkiewicz, Zakrzewski, Dąbkow i Cylman, a dla Budowlanych — Prądzyński, Łukowicz, Sopiński. *(am)*

Z trudem wywalczone zwycięstwo

Kolejarz (Bydgoszcz) — Unia Włocławek 4:3 (2:2)

WŁOCŁAWEK. Mecz drugoligowego Kolejarza z Bydgoszczy z miejscową Unią wywołał we Włocławku duże zainteresowanie. Licznie przybyli kibice obserwowali grę stojącą na dość dobrym poziomie i przeprowadzoną w szybkim tempie.

Bydgoszczanie przez cały okres gry posiadali lekką przewagę, jednak atak ich nie potrafił w pełni wykorzystać wszystkich sytuacji podbramkowych. Kolejarze strzelali mało i niecelnie. Najlepszym ich graczem był Dołecki. Jeżeli chodzi o kondycję, to obie drużyny wykazały, że zimy nie zmarnowały.

Bramki dla zespołu bydgoskiego uzyskali Dołecki i Szwajkowski, a dla gospodarzy Stawicki 2 i Kozłowski.

Sędziował dobrze Matuszewski z Bydgoszczy.

—o—

Kolejarz (Solec) — Stal (Solec) 0:1 (0:0)

SOLEC. W meczu o mistrzostwo klasy powiatowej Stal pokonała miejscowego rywala — Kolejarza 1:0. Zwycięską bramkę zdobył w drugiej połowie gry Mróz. W drugim spotkaniu o mistrzostwo klasy powiatowej piłkarze SKS przy Szkole Komunikacyjnej wygrali z LZS Kruszyn 3:0 (2:0). *(m)*

W kilku wierszach...

Na czele prezydium Rady Okręgowej ZS Kolejarz stanął ponownie znany działacz sportowy tow. Zajączkowski. W skład nowej rady zrzeszenia weszli ponadto: J. Menczyński, M. Popowski, J. Fietze, St. Lehman, Zb. Długosz i J. Kowalski.

* * *

W Bydgoszczy zakończył się kurs dla przodowników gimnastyki masowej. Kurs zorganizowała Rada Okręgowa ZS Włókniarz. W zajęciach uczestniczyło 40 osób z całej Polski.

* * *

W Toruniu odbyło się zebranie koła sportowego Kolejarz przy Parowozowni Toruń-Kluczyki, na którym wybrano nowe władze. Przewodniczącym koła został tow. Januszewski. Funkcję wiceprzew. objęli: Włosek i Graetzer. Sekretarzem został Kowalski. Na marginesie zebrania należy wspomnieć o niewłaściwym zachowaniu się pewnej grupy sportowców, którzy mimo upomnień ze strony starszych kolegów, przeszkadzali w prowadzeniu zebrania. W grupie tej znajdowali się m. in. znani zapaśnicy: Zakrzewski i Garstecki.

* * *

W niedzielę rozegrano w Bydgoszczy spotkania tenisa stołowego które miały zadecydować o spadku z klasy wojewódzkiej. Budowlani (Bdg) wygrali z AZS (Tor) 5:4 a Unia (Ino) pokonała kolejarzy z Solca 9:0.

* * *

W meczu o mistrzostwo miasta OWKS (Bdg) pokonał Stal 8:2 (3:2).



Turniej najlepszych zespołów hokejowych na Torkacie wywołał wśród śląskich entuzjastów tego sportu olbrzymie zainteresowanie. Na każdym meczu na Torkacie gromadzi się kilka tysięcy widzów, którzy biorą żywy udział w spotkaniu.
NA ZDJĘCIU: Bramkarz Unii — Szlendak w akcji w meczu z CWKS.

Rozstrzygnięcie literackiego konkursu przedolimpijskiego

WARSZAWA. W dniu 15 marca br. jury Literackiego Konkursu Przedolimpijskiego, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Zw. Literatów Polskich — Jerzego Putramenta, po rozpatrzeniu 123 nadesłanych utworów z działu epiki, dramatu, liryki itd., postanowiło nie przyznawać pierwszej i drugiej nagrody, natomiast przyznać:

W dziale prozy III nagrodę Marianowi Promińskiemu za dwa opowiadania pt.: „Drugą proszę" i „Bierz rękawicę" z tomu „Opowieści sportowe".

W dziale poezji przyznano III nagrodę Aleksandrowi Rymkiewiczowi za utwór „Niezbrojni zwycięzcy" i Jerzemu Kierstowi za utwór „Herakles zawsze zwycięski".

Poza tym jury wyróżniło: utwór poetycki pt.: „Emilowi Zatopkowi na Olimpiadę" Jerzego Hordyńskiego oraz utwór „Nasi chłopcy na boisku" Mariana Załuckiego i Karola Szpalskiego. W dziale dramatu: scenariusz filmowy „Muszkieterowie ringu" — Ewy Szymańskiej-Schmidt. W dziale prozy: opowiadanie „Bramkarz Francesco" Witolda Zalewskiego.



Holeksa jest jednym z najlepszych narciarzy - długodystansowców. Na zdjęciu widzimy go w biegu na 30 km.